

CYPRIAN SKWAREK

ur. 1916; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", walki o Lublin, ucieczka Niemców, karabin

Historia niemieckiego karabinu

Później zauważyliśmy przed oknami piwnicznymi przebiegających żołnierzy. Za jakiś czas zjawił się w ogródku, przy naszych oknach, Niemiec, z karabinem, drżący i pytający nas, co on ma z sobą zrobić. Doradziłem mu, żeby broń porzucił, a sam żeby w kierunku na Kraśnik próbował się wycofać. Zostawił karabin i pobiegł. Co się z nim stało – nie wiem. A ja stałem się w ten sposób właścicielem karabinu, który przez kolejne dwa dni miałem. W poniedziałek wszystko ucichło. Po południu wybrałem się poprzez łąki do rodziców, którzy mieszkali na ulicy Wesolej. Jeszcze wtedy w Gimnazjum Vetterów bronił się oddziałek niemieckiej policji. Słychać było strzały. Przejście przez te łąki było trochę ryzykowne, bo Gimnazjum Vetterów dominuje nad łąkami, więc można było stamtąd na te łąki strzelać. Ale nikt nie strzelił. Porozumiałem się z rodzicami, dowiedziałem się, że wszyscy cali i zdrowi. Wróciłem i we wtorek rano już przenieśliśmy się do tego domku swojego. Ja oczywiście z tym karabinem przez najbliższe dwie noce jeszcze spałem, po prostu zabezpieczając się przed ewentualnymi złodziejami, maruderami, którzy zawsze w okresie, kiedy nie ma władzy, chętnie korzystają i rabują. Ale nikt nie zaglądał to tego domu. Potem było ogłoszenie, żeby wszyscy oddali broń, więc odniosłem ten karabin do nowych władz i stałem się z powrotem bezbronnym cywilem.

Data i miejsce nagrania	2005-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Choroś
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"